

Co dalej z osobami dotkniętymi ustawą dezubekizacyjną?

* Polecam panu Posłowi i czytelnikom strony kolejny tekst na temat ustawy represyjnej, autorstwa Danuty Leszczyńskiej z nad Bałtyku. Jest ona emerytowaną oficer Policji, członkiem Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policji, współdziałała w Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych. Wyrażam wielki szacunek za to, co robi i jak pisze, a tekst opublikowany został w "Gazecie Bałtyckiej" 11 grudnia.

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke, 16 grudnia 2018 r.)

"Sytuacja, w której się znaleźli emeryci i renciści mundurowi, w tym wdowy i dzieci po funkcjonariuszach, a mianowicie objęcie ich bublek prawnym, czyli ustawą represyjną nazywaną przez PiS ustawą dezubekizacyjną, jest nieciekawa, ale niebeznadziejna.

W najgorszym przypadku nie odzyskają oni należnych im świadczeń emerytalnych, pozwy wniesione przez nich do sądów będą się ciągnęły latami. Ich finał będzie trudny do przewidzenia i w wielu przypadkach nie pozostanie nic innego, jak zapisanie tych spraw w spadku dzieciom albo wnukom.

W najlepszym wypadku przywrócą świadczenia tylko tym osobom, które pozostały w resorcie i pracowały w nim po 1990 roku. Wszystko na to wskazuje, że jest to tak zaplanowane, aby procesy sądowe były z różnych powodów odwlekane w czasie po to, aby sami zainteresowani, z powodów – nazwijmy to – biologicznych (umieralność ze względu na wiek i choroby), nie doczekali ich końca, a tym samym nie odzyskali należnych im świadczeń pieniężnych."

Czytaj dalej: http://gazetabaaltycka.pl/promowane/co-dalej-z-osobami-dotknietymi-ustawa-dezubekizacyjna?fbclid=IwAR23ahcZQBbaI5VC248s5c7jViINNoI4p2_wY0ddANJ6mhvUerBxBmFYnm0
